

PRZEGLĄD ROLNICZY

Kryzys zbożowy w rolnictwie

Tak zwany „kryzys zbożowy“, powstały na skutek niskich cen na produkty polne wytwórczości roślinnej, a który tak dotkliwie odczuwa rolnictwo nasze, ma w istocie swej głębsze podłoże natury ogólnej. Przyczyn i powodów złych cen na zboże szukać należy przede wszystkim w ogólnosiwiatowym położeniu na rynkach zbytu.

Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, zbiory czterech głównych zbóż na półkuli północnej w ciągu ostatnich 5 lat wynosiły w milionach kwintali:

rok	pszenica	żyto	jęczmień	owies
1925	797,4	250,4	247,0	488,0
1926	790,3	201,3	237,0	466,9
1927	843,4	219,1	255,1	547,3
1928	896,6	237,9	303,1	514,3
1929	801,3	237,2	297,4	476,6

Z przytoczonych danych widać, że w latach 1927. a szczególnie w 1928 r. zbiory zbóż były najwyższe. Jednocześnie jednak ze wzrostem produkcji nie idzie w parze zwiększenie się konsumpcji (zużycia) zbóż, Wskutek tego zjawiska, z roku na rok nagromadzają się nieużytkowane pozostałości, które łącznie z zapasami, gotowego do sprzedaży zboża działają obniżająco na poziom cen.

W Polsce w okresie ostatnich 5 lat zbiory wynosiły w milionach q:

	1925	1926	1927	1928	1929
pszenica	17	14	17	16	16
żyto	67	52	59	61	63
jęczmień	13	12	13	15	14
owies	21	19	21	25	25

Zbiory 1929 r. podane są jako tymczasowe i przypuszczalnie, po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń, cyfrowo się zwiększą, szczególnie w pozycjach żyta i jęczmienia.

Tak znaczny urodzaj światowy zbóż 1928 r. spowodował obniżenie się cen na zboże w tym roku. Znaczny zaś urodzaj w Europie i Polsce 1929 r. i pozostałe z 1928 r. nieużytkowane zapasy stały się przyczyną niskich cen na zboże w roku ubiegłym.

Do tych zasadniczych przyczyn

mających swe źródło w [ogólnosiwiatowej koniunkturze gospodarczej, dojdą jeszcze i warunki swoiste. Czynniki, kierujące nawą państwową muszą być regulatorem życia gospodarczego bezsprzecznie wszystkich warstw ludności. Orientacyjnymi danymi, które mi zazwyczaj czynniki miarodajne posilkują się przy ustalaniu tej lub innej linii wytycznej w polityce gospodarczej Państwa są dane statystyczne, zbierane za pośrednictwem urzędów administracji państwowej i korespondentów, rekrutujących się ze sfer społecznych. Ogólne zestawienie osiągniętych w ten sposób danych przeprowadza Główny Urząd Statystyczny. I tu, podkreślić należy, że w wielu bardzo wielu wypadkach, statystyczne dane, szczególnie w odniesieniu do zbiorów zbóż i inwentarza rolnego, znacznie odbiegają od rzeczywistości. Wyczuwa się u rolników, a specjalnie małorolnych, dążenie do zmniejszania faktycznych ilości zbiorów i zapasów.

Wobec takiego ujęcia sprawy wytwarza się sytuacja tego rodzaju, że Rząd, stosownie do posiadanych danych, mniejszych, niż są w rzeczywistości o zapasach i zbiorach plodów rolnych, kieruje swą polityką zbożową na drogę nie zawsze specjalnie rolnictwu dogadującą, dlatego, że według podanych przez ogół rolniczy danych, ilości osiągniętych przez urodzaj zapasów nie upoważniają do zastosowania wolnego obrotu zbożem z zagranicą. Wskutek mylnie przeto podawanych danych rząd nie był w stanie do niedawna otworzyć granicę dla artykułów zbożowych. Widzimy więc stąd, jak wielką krzywdę dla Państwa i całego stanu rolniczego czynią ci, którzy świadomie podają niższe ilości zbóż, osiągniętych przez urodzaj oraz posiadanych zapasów.

Brak środków obrotowych odcaunwany silnie na wsi, pogarsza również sytuację na rynkach wewnętrznych Rolnik, dla opędzenia najniezbędniejszych swych potrzeb, zmuszony jest częstokroć sprzedawać zboże za wszelką dawaną mu cenę. Zjawisko to,

siłą rzeczy, wpływa na niżkowe kształtowanie się cen zarówno w Kraju jak i na rynkach zagranicznych, do kąd zboże polskie jest kierowane.

Otwarcie przez Rząd nasz granicy dla wywozu zbóż oraz ustalenie premji wywozowej (od 4 do 6 zł. na 100 klg. zboża) mają na celu przeżywanie przez rolnictwo kryzysu zbożowego złagodzić. Dążeniem czynników rządowych jest, aby premję eksportową (wywozową) otrzymał w największej mierze poszczególny rolnik w postaci zwykłej ceny zbóż na rynku, a nie eksporter lub organizacja kupująca zboże. Ze względu więc na to zostają zorganizowane specjalne syndykaty eksportowe, w których przedstawiciele zawodowych organizacji rolniczych i handlowych organizacji rolniczych biorą czynny udział.

Nie należy się jednak ludzić, że sprawa podniesienia cen zboża da się załatwić w bardzo szybkim czasie. Napotykanie w tym względzie trudności są wytworem ukrytej walki ekonomicznej, którą prowadzi między sobą na drodze gospodarczej państwa europejskie, a w szczególności sąsiadujące z nami Niemcy, które mogą być dla Polski bardzo dogodnym rynkiem zbytu.

Położenie poszczególnych województw w stosunku do dróg, jakimi pójdzie eksport, ma również znaczenie dla zwykłej cen na zboże na rynkach miejscowych. W pierwszym rzędzie więc powinna zwykła cen nastąpić w województwach zachodnich, w rejonach najbliższych od komunikacyjnych dróg eksportowych i lepiej zorganizowanych co do podaży jednolitego towaru. Podnoszenie się cen w miejscowościach położonych bardziej na wschód, jak np. w województwie białostockim, odbywać się będzie powoli i w zależności od postępu wywozu z dzielnic zachodnich.

St. Michałowski.

**ZORGANIZOWANE
ROLNICTWO—
TO POTĘGA POLSKII**

Zjazd w Wilnie w sprawie wywozu TRZODY I WĘDLIN

Przed miesiącem w Wilnie, w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej Białostocko-Wileńskiej odbył się Zjazd poświęcony specjalnie zagadnieniu wywozu trzody chlewnej i wędlin zagranicę. Na Zjeździe byli reprezentowani hodowcy trzody chlewnej, wytwórcy wędlin oraz rzeczoznawcy z terenu województwa białostockiego, nowogródzkiego i wileńskiego oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa Państwowego Banku Rolnego, Izby, przemysłowej i organizacji rolniczo-społecznych.

Wygłoszono szereg referatów, omówiono metody pracy w dziedzinie wytwórczości produktów trzody chlewnej, zaznajomiono się z projektem rozporządzenia opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Rolnictwa w przedmiocie uregulowania stosunków celnych w odniesieniu do wywozu zagranicę mięsa i wytworów mięsnych.

Spółceństwo rolnicze województwa białostockiego jest bardziej niż inne zainteresowane tą akcją, ponieważ posiada na terenie województwa w Wolkowsku Przetwórnę Mięsną, która, przy odpowiednim poparciu i zrozumieniu szerszego ogółu obywateli, stać się powinna dużą fabryką mięsną, o zasięgu działania na kilka powiatów—fabryką, dającą możliwość hodowcom trzody zbycia swiń po cenach korzystnych.

Jak ogólnie wiadomo, Rzeźnia w Wolkowsku, powstała w zasadzie jako instytucja spółdzielcza jedynie dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Ministerstwa Rolnictwa i wydatnemu sfinansowaniu przez Państwowy Bank Rolny. Jak każda placówka gospodarcza w czasach obecnych zmuszona jest Przetwórnia Wolkowska, borykać się z trudnościami finansowymi, a specjalnie z brakiem należytego kapitału obrotowego.

Należałoby przeto, aby rolnicy przynajmniej z okolic bliżej Wolkowskiej położonych, więcej okazali zainteresowania rozwojem Przetwórnicy, i mając na względzie chociażby dobrobyt swój własny, czynnie ją poparli przez przystąpienie na udziałowców.

Przechodząc w dalszym ciągu do sprawozdania ze Zjazdu wileńskiego, podkreślić należy zgodną opinię wszystkich zebranych o rzeczowości i rozsądku Rządu Rzeczypospolitej, a niejednokrotnie i o poniesionych ofiarach dla ożywienia produkcji i handlu krajowego. Za przykład takich poczynań Rządu służyć mogą: ułatwienie kredytów dla t. zw. „pionierskich” prac eksportowych, przy zwró-

cie procentów od pożyczonych kapitałów, przy częściowym zwrocie podatku obrotowego i t. d., — kredyt będzie kosztował eksportera-pioniera zaledwie około 3-ch procent rocznie.

W obradach dyskusyjnych podniesiono konieczność ulepszenia wagonów t. zw. „chłodowczych” dla przewożenia mięsa, zreorganizowania dozoru weterynaryjnego oraz nawiązania ściślejszego porozumienia z eksporterami zagranicznymi i utworzenia specjalnych placówek zagranicą, na których mógłby się oprzeć nasz wywóz. Przyczem wypowiedziano pogląd, że najlepszą formą zbytu jest reeksport do portów francuskich,

Sprawy rolne w samorządzie powiatu białostockiego

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie komisji rolnej sejmiku białostockiego. Posiedzenie, przy współdziałaniu delegatów Urzędu Wojewódzkiego i przedstawicieli Organizacji rolniczej, rozpatrzyło preliminarz budżetowy w dziedzinie popierania rolnictwa na rok 1930-31.

Projekt budżetu był referowany szczegółowo przez referenta rolnego p. Dąbrowskiego, który, w rzeczowym i wszechstronnym ujęciu potrzeb rolnictwa, wykazał wielką znajomość spraw i bezstronność w projekcie ich realizacji.

W głównych pozycjach budżetu uwzględniono w szerokim zakresie akcję konkursów rolniczych, wykonanie której powierzonym zostało organizacji rolniczej. W dziedzinie personelu fachowego komisja rolna powzięła uchwałę utrzymywania nadal 3 etatów instruktorów rolnych i częściowe subsydiowanie organizacji na utrzymanie instruktorki kół gospodyń wiejskich. Z projektowanych etatów instruktorskich—jeden jako referent rolny sejmiku będzie pracownikiem Wydziału Powiatowego—pozostałych dwóch oddano pod fachowe kierownictwo organizacji rolniczej.

W związku z projektem wprowadzenia nadzoru państwowego nad buhajami na terenie gminy Knyszyn, (już drugiej z kolei) umieszczono w budżecie odpowiednio sumy. Doceniając konieczność poparcia rozwoju przemysłu ludowego, komisja rolna uwzględniła sumę 1500 zł. jako zapomogę dla powstającego oddziału Powiatowego „Krajana”.

Ponadto w preliminarzu budżetowym znalazły swój wyraz zapomogi, na nagrody dla gospodarstw samodzielnych, na akcję popierania pszczelnictwa i subsydia dla Związku ho-

gdź tam zawijają okręty wszystkich narodów, które robią olbrzymie zakupy wędlin i konserw. Zadaniem więc placówki polskiej np. w Hawrze, jest zgromadzenie zapasów wędlin. Warunkiem jednak popytu na towar jest dobry produkt.

Podniesiono również sprawę zorganizowania korespondentów Izby przemysłowo-handlowej w sprawach hodowli i przetwórczości mięsnej, celem szerszego i kompletniejszego zbadania poszczególnych warunków terenowych i potrzeb różnych ośrodków.

W końcu obrad przyjęto wniosek, dotyczący organizacji przy Wileńskiej Izbie przem.-handl. — stałej Komisji Rzeczoznawców mięsno-eksportowej.

dowców bydła czerwonego polskiego.

Całość budżetu na cele popierania rolnictwa, zamknięta w ramach rzeczywistych możliwości finansowych samorządu białostockiego, pozwala żywić nadzieję, że, przy wysiłku ze strony organizacji rolniczej i szarmizowaniu pracy na terenie wsi,—wyniki projektowanych przez komisję rolną zamierzeń będą odpowiadały najżywotniejszym interesom rolnictwa.

Kurs hodowli drobiu w Rembkowie

Jednym z powodów słabej produkcji naszych kur są późne legi. Przeprowadzenie ich we właściwym czasie na terenie gospodarstw małych rolnych spotyka się z trudnością znalezienia kur, któreby chciały siedzieć na jajach, sposób zaś sztucznego wylęgu i wychowu stosowany w większych gospodarstwach jest mało znany drobnej własności. W celu rozpowszechnienia go Stacja Hodowli Drobiu w Rembkowie urządza, specjalny miesięczny kurs przeprowadzania sztucznych legów i wychowu kurcząt. Kurs rozpocznie się 28 stycznia — zakończy się 28 lutego. W czasie kursu będą się odbywały wykłady z teorii hodowli drobiu ze specjalnym uwzględnieniem legów naturalnych, sztucznych, zasad konstrukcji wylęgarek, wychowu i żywienia piskląt. Zajęcia praktyczne będą polegały na prowadzeniu wylęgarek różnych systemów i wychowu piskląt bez kwok. Podania o przyjęcie na kurs należy kierować wprost do Kierownictwa Stacji Hodowli Drobiu w Rembkowie pow. Garwolin Skrz 16. Uczestniczki pokrywają rzeczywisty koszt swego utrzymania. (AROL.)

Z działalności Towarzystwa „Krajan”

Wojewódzkie Tow. popierania przemysłu ludowego p. n. „Krajan”, obejmujące swą działalnością teren województwa Białostockiego, urządziło w ubiegłym miesiącu w Białymstoku targi wytworów przemysłu ludowego. Targi obelane były głównie wyrobami włókienniczymi i płótnami. Naogół zainteresowanie się i frekwencja zakupów była znaczna. Z wystawionych na targach wyrobów największym powodzeniem cieszyły się wszelkiego rodzaju płótna, które z chwilą ukazania się były rozkupione natychmiast. Natomiast kilimy, serwety i chodniki, których znaczną ilość przywieziono na targi, miały popyt nieduży. Zjawisko to należy tłumaczyć dobrym gatunkiem płócien, wyrabianych na wsi, jak również ogólnym brakiem obiegowych funduszy, pozwalających na zaopatrywanie się w obecnych czasach w bardziej zbytkowne rzeczy, jakimi są kilimy, serwety i inne wyroby, nie mające charakteru najniezbędniejszych w życiu codziennym przedmiotów.

Targi białostockie jaskrawo uwykłyli więc, że rynek miejscowy najbardziej podatny jest na zbytni wszelkiego rodzaju płótna, co winno posłużyć zachętą dla wiejskich tkaczy, by w długie wieczory zimowe zajęły się tkaniem płócien domowych.

Celem większego spopularyzowania i rozpowszechnienia wyrobów przemysłu ludowego z terenu województwa białostockiego T-wo „Krajan” zamierza wziąć udział w roku bieżącym na mających się odbyć targach w Poznaniu. W sprawie tej został nawiązany kontakt z Wileńskim Tow. popierania przemysłu ludowego, w wyniku którego postanowiono urządzić w Poznaniu wspólne stoisko.

W maju r. b. w m. Lille we Francji, w ośrodku bardzo przemysłowym, gdzie się znajduje około 250 tys. robotników emigrantów z Polski, będzie urządzona wielka wystawa przemysłowo-gospodarcza.

Pragnąc uzyskać dla wytwórców domowego przemysłu ludowego jak najszersze i dogodnie rynki zbytu, jak również dać możność uchodźcom z kraju zaopatrzyć się w przedmioty rodzimego wyrobu—wojewódzkie Towarzystwo „Krajan” zapoczątkowało już prace zmierzające do wystawienia eksponatów z terenu województwa białostockiego.

Niezależnie od tych spraw natury gospodarczej—spraw, które przy należytem ich rozwiązaniu, staną się najlepszym motorem zdolnym ożywić przemysł ludowy—T-wo „Krajan” rozszerza krąg swej działalności przez

O ceny azotniaku.

Ostatnio ukazało się w prasie sprostowanie Związku (Plantatorów Buraków Cukrowych w sprawie cen na azotniak, w którym podtrzymują oni swoje poprzednie twierdzenie, że ceny na azotniak z roku na rok wzrastały.

Nie wiemy, z jakiego źródła Związek zaczerpnął ogłaszane przez się informacje, żalujemy tylko, że nie zwrócił się po nie albo bezpośrednio do fabryki chorzowskiej, albo do jednej z większych firm pośredniczących w handlu nawozami sztucznymi, gdyż wówczas mógłby przekonać się:

1) że ceny gotówkowe azotniaku rzeczywiście od roku 1927 wykazują tendencję zniżkową i wyniosły za 1 kg. azotniaku gotówką:

1927 r.	1928 r.	1929 r.
zł. 1,85	zł. 1,74	zł. 1,72

2) że koszt kredytu, zresztą niezależnie od fabryki chorzowskiej od trzech lat pozostają prawie bez zmian i wahają się w granicach 15—16 gr. na 1 kg. azotu.

3) że koszt pośrednictwa nie obciążają konsumenta, a tylko fabrykę i że od ogłoszonych cen przy kupnie wagonowym żadnych prowizji nie dolicza się.

Cyfry podane przez Związek Plantatorów Buraków Cukrowych można sobie tłumaczyć tem tylko:

1) że prawdopodobnie brano tam były pod uwagę ceny sprzedaży drobnicowej, na kształtowanie się których fabryka niema żadnego wpływu.

2) że brano cenę za 100 kg. nawozu, nie uwzględniając zawartości azotu, który jedynie miarodajnym jest do obliczenia ceny, a procentowość którego w 100 kg. wzrastała, zawdzięczając ulepszeniom produkcji z roku na rok.

PAŃSTWOWA FABRYKA
ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH
W CHORZOWIE

Zatrzymanie łożyska.

Zatrzymanie łożyska najczęściej zachodzi u krów rzadziej u klaczy i suk. Do schorzeń następczych, związanych za utrzymaniem łożyska należą: zapalenie posocznicowe, wynicowanie i katar macy. To ostatnie powoduje trudne zacielenie się krów. Gdy po upływie doby łożysko nie odchodzi, należy usunąć ręką.

Zwlekać z tem nie można, operacja bowiem w takich razach jest o wiele trudniejsza, gdy wskutek gnicia łożyska przy wyciąganiu rwie się a kawałki jego pozostają w macy.

PRENUMERUJ CIE
„GŁOS OBYWATELA”

Z rolnictwa w powiecie

OSTROWI - MAZOWIECKIEJ

Powiat ostrow - mazowiecka w dziale rozwoju prac rolniczych w ciągu ostatnich paru lat wysunął się w szeregu powiatów województwa na jedno z produjących miejsc.

Planowy i systematyczny postęp w rozwoju zagadnień rolniczych na terenie pow. ostrowskiego przypisać należy wyteżonej pracy miejscowego samorządu z przewodniczącym Wydziału starostą p. Zarzyckim na czele, oraz niezmordowanym i nacechowanym wielką znajomością rzeczy wysiłkom instruktorów rolnych pod kierownictwem referenta sejmikowego, p. Kirła.

W roku ubiegłym organizacja społeczno-rolnicza, dzięki sybsydjom sejmiku, utrzymywała również jedną siłę fachową, wydatnie przyczyniając się do uzyskania dobrych wyników w pracy kulturalno-społecznej na wsi.

Do zadań, które były przedmiotem specjalnej uwagi samorządu ostrowsko - mazowieckiego, zaliczyć należy akcje konkursów rolniczych wśród młodzieży wiejskiej. Zapoczątkowane w warunkach trudnych terenowo, przy słabych więzach organizacyjnych łączących poszczególne Kola młodzieży — Konkursy rolnicze dały rezultaty nadspodziewane, gdyż młodzieży, która przystąpiła do Konkursów, w 100 procentach dotrwała w pracy do końca. Fakt ten jest bezspornym wynikiem umiejętnego prowadzenia akcji.

Z innych działów rolnictwa czyniony ruch zaznaczył się w roku ubiegłym w dziedzinie spółdzielczości mleczarnianej i rozwoju Kas Stefczyka. Hodowla, ten podstawowy czynnik dochodowy w gospodarstwach rolnych, w powiecie ostrowi - mazowieckiej rozwija się w oparciu o twierzenie kół kontroli mleczności, za-

Przed przystąpieniem do operacji najpierw należy ręce dobrze wymyć ciepłą wodą z mydłem, następnie obmyć je karbolową wodą lub spirytusem i posmarować niesolonym tłuszczem. Srom obmywa się ciepłą przegotowaną wodą. Do macicy wlewa się zapomocą irygatora wodę ogrzającą do 40 C, a jeszcze lepiej 1 i pół procentowy roztwór lizolu w ilości 1—4 litrów. Następnie zwieszające łożysko wyciąga się bardzo ostrożnie jedną ręką. Drugą ręką trzyma się w macicy, a to w tym celu, aby w razie, gdy łożysko silniej przystaje do macicy, bokiem palca tej ręki naciskać między łożyskiem a guzem macicznym, w ten bowiem sposób udaje się oddzielić je.

cyjnym przyschowcie i inwentarza i dobrze rozplodników.

Sejmik Ostrowski prowadzi ponadto fermę w Orli.

Szczegółowiej o pracach rolniczych w powiecie ostrowskim pomówimy w jednym z następnych numerów „Przeгляdu Rolniczego”.

S. M.

Ciekawe zarządzenie

WĘGERSKIEGO MINISTRA
ROLNICTWA

Węgierskie Ministerstwo Rolnictwa podjęło ciekawą próbę odróżniania nasion importowanych od nasion krajowych. Mianowicie nasiona importowane mają być barwione barwnikami nieszkodliwymi. W ten sposób na rynku z łatwością odróżnić będzie można nasiona importowane od nasion krajowych. Pozatem poszczególne gatunki nasion importowanych będą barwione odmiennie tak, aby po przeprowadzeniu doświadczeń na stacjach doświadczalnych rolniczych o użyteczności dla gleby i klimatu węgierskiego tych nasion, można było poszczególnie ich gatunki z łatwością wyróżnić. Nasiona nie nadające się do stosowania w klimacie węgierskim nie będą dopuszczane do sprzedaży na rynku wewnętrznym.

Rynek zbożowy.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym obroty na giełdzie towarowo-zbożowej w Warszawie, ze względu na okres świąteczny, były niewielkie. Ogólny obrót wynosił 270 ton, z czego żytem dokonano transakcji na 135, pszenicą — 15, i jęczmieniem browarnym — 120. Ceny na pszenicę wykazują wzrost o pół złotego natomiast ceny owsa spadły o pół złotego na kwintalu. Żyto i jęczmień nie wykazały żadnych wahań. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż na rynkach krajowych i zagranicznych w okresie od 1—5 stycznia 1930 r. wg. obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie przedstawiają się następująco: Warszawa: pszenica — 39.50, żyto — 24.37 i pół, jęczmień — 27.75, owies — 20.50. Lwów: pszenica 37.12, żyto 24.12 i pół, jęczmień — nie notowano, owies — 21.00. Berlin: pszenica — 53.43, żyto — 35.68, jęczmień — 41.34, owies — 32.44. Hamburg: pszenica — 47.19, żyto — nie notowano, jęczmień — 26.64, owies —

Ważne dla myśliwych i właścicieli zakładów gastronomicznych

Przypominamy, iż p. Wojewoda rozporządzeniem z dnia 5 grudnia 1929 r. ustanowił nowe terminy czasu ochronnego na niektóre gatunki zwierzęcy, a mianowicie:

Zabrania się polować na zające od dnia 15 stycznia do 31 października na kuropatwy od 1 listopada do 15 września, na dzikie kaczki od dnia 1 marca do dnia 20 lipca, na sarny — kozły od dnia 1 października do 15 czerwca.

Po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego sprzedaż, kupno, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych skór tej zwierzyny (zające od 25 stycznia), jak również podawanie tej zwierzyny w jadłodajniach i restauracjach jest wzbronione pod karą do 500 zł. lub aresztem do sześciu tygodni.

Na specjalnie dogodnych warunkach

ADMINISTRACJA
„GŁOSU OBYWATELA”

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA
DO
„PRZEGLĄDU ROLNICZEGO”

23.12. New-York: pszenica — 45.12, żyto — 39.69, jęczmień — 30.44, owies — 32.66. Chicago: pszenica — 42.27, żyto — 36.31, jęczmień — 26.25, owies — 28.21. Wszystkie za 100 kg. w złotych. Na światowych rynkach zbożowych ceny na żyto utrzymują się w dalszym ciągu niżkowno. Jak nas informują, dalszą zniżkę żyta może spowodować wiadomość, o zamierzonym przez Rosję Sowieką eksporcie żyta na północne rynki zagraniczne. Na giełdach amerykańskich na pszenicę panowała przeważnie tendencja wzrostowa, natomiast na giełdzie berlińskiej i pamsurskiej ceny na pszenicę i owies nie wykazały większych zmian.